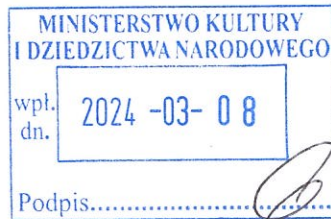


I.dz. 618/2024

Warszawa, dnia 7 marca 2024 roku



Szanowny Pan  
Bartłomiej Sienkiewicz  
Minister Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego  
ul. Krakowskie Przedmieście 15  
00-071 Warszawa

*Szanowny Panie Ministrze,*

Zwracamy się do z gorącym apelem o zachowanie, zgodnie z publiczną deklaracją Pana Ministra, art. 86<sup>1</sup> w projektowanej nowelizacji Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przepis ten ma na celu zagwarantowanie artystom wykonawcom wynagrodzeń z tytułu rozpowszechniania ich wykonań *online* – w szczególności na platformach cyfrowych. Zapis ten jest niezbędny do zapewnienia równego traktowania artystycznych wykonań utworów muzycznych z rozpowszechnianiem tych wykonań w utworach audiowizualnych oraz – co nie mniej ważne – potrzebą przełamania oporu w płaceniu wynagrodzeń za artystyczne wykonania utworów muzycznych w takim samym zakresie, w którym są obecnie uiszczane autorom za pośrednictwem organizacji zbiorowo zarządzających prawami autorów.

Na dzień dzisiejszy artyści wykonawcy nie otrzymują godziwego wynagrodzenia za rozpowszechnianie ich wykonań *online*, choć powszechnie wiadomo, że popularność tzw. serwisów streamingowych (jak przyznaje Spotify), „kwitnie jak nigdy wcześniej”. Tyle tylko, że ten sukces (także finansowy) jest osiągnięty przy wykorzystaniu naszego dorobku – bez godziwego, proporcjonalnego udziału artystów w osiągniętych z tego tytułu ogromnych korzyściach.

W swoim publicznym wystąpieniu Spotify pisze, że „przekazuje zdecydowaną większość przychodów właścicielom praw do muzyki, którzy rozliczają się z kompozytorami, autorami i wykonawcami na podstawie odrębnych umów”. Tyle, że artyści wykonawcy utworów muzycznych i słowno-muzycznych wynagrodzeń tych praktycznie **nie otrzymują**.

Na dzień dzisiejszy otrzymują je jedynie autorzy, choć ustawowy obowiązek płacenia proporcjonalnych wynagrodzeń obejmuje również i artystów wykonawców.

Celem projektowanego art. 86<sup>1</sup> nie jest – wbrew temu co mu się imputuje – domaganie się „podwójnej płatności” lub „dodatkowego wynagrodzenia”. Chodzi w nim o **zagwarantowanie artystom wykonawcom utworów muzycznych i słowno-muzycznych otrzymywania wynagrodzenia proporcjonalnego do korzyści z rozpowszechniania wykonań**, obciążających tego, kto te korzyści osiąga. Jest to zgodne z już obowiązującą Ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz Ustawą o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi.

Odpowiada to w pełni implementowanej obecnie przez Polskę Dyrektywie, która zmierza do zapewnienia autorom i artystom wykonawcom „godziwego” wynagrodzenia i praktyk „fair play”. Chodzi więc nie o nałożenie nowego obowiązku, a o zagwarantowanie wykonywania już obowiązujących zasad, bez pomijania artystów i zasłaniania się argumentem, że niepłacenie proporcjonalnych, godziwych wynagrodzeń artystom, jest uzgodnione w umowach z „właścicielami praw”. Chodzi tu zatem o przełamanie krzywdzącej artystów powszechnej praktyki wymuszania przenoszenia przez nich (zbywania) praw za jednorazowym i symbolicznym wynagrodzeniem, obejmującym wszystkie znane pola eksploatacji i zawłaszczanie w ten sposób korzyści osiąganym przy wykorzystaniu coraz większych możliwości rozpowszechniania artystycznych wykonań, wynikających z nowych technologii.

Rozpowszechnianie artystycznych wykonań na platformach streamingowych stanowi pole eksploatacji, na którym rozmiar korzystania z artystycznych wykonań utworów muzycznych i słowno-muzycznych oraz płynących z tego tytułu korzyści jest szczególnie wysoki i osiągany bez proporcjonalnego udziału w tych korzyściach artystów wykonawców. Uzasadnia to w pełni zrealizowanie zamierzenia Pana Ministra, przywrócenia tego przepisu w obecnie procedowanym projekcie implementacji Dyrektywy.

Przepis ten istniał w niewdrożonym przez poprzedni rząd projekcie implementacji. Pominięcie go obecnie stanowiłoby krok wstecz, krok dyskryminujący artystów wykonawców utworów muzycznych i słowno-muzycznych.

Z powierzeniem  
Krzysztof Łabacki